

**Miron Urbaniak**

Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski  
ORCID 0000-0002-1834-6742

## Elektryfikacja miast województwa poznańskiego w okresie międzywojennym

### Electrification of the Towns in the Poznań Province in the Interwar Period

During the partitions, electric energy was used in approximately 30 of the 129 towns of the Poznań Province, as the vast majority of towns used various types of gas. However, due to World War I, many gasoline and coal gasworks ceased to exist, and their deficit was compensated by local and small municipal direct current power plants. At the same time, attempts were made to develop a more economical district energy system based on several large plants supplying electricity to neighboring towns and villages. In the 1920s, the concept of electrification of the province was also renewed, based on district power plants and electric power stations of Greater Poland sugar factories, generating alternating current collectively. Nevertheless, until the outbreak of World War II, small power stations predominated in the towns, and the level of advancement of long-distance (district) electrification was low. At the end of 1938, electric energy was used by the population of approximately 65 out of 101 towns in the province.

**Keywords:** power stations, electrification, towns, Poznań Province, interwar period

**Słowa kluczowe:** elektrownie, elektryfikacja, miasta, województwo poznańskie, dwudziestolecie międzywojenne

Utworzone w latach 1919–1920 województwo poznańskie swym terenem objęło większość byłej prowincji poznańskiej i 117 spośród jej 129 gmin miejskich. Ponadto w granicach województwa znalazło się miniaturowe miasteczko Rychtal (*Reichthal*) w powiecie kępińskim, przyłączone do Poznańskiego wraz z niewielkim fragmentem powiatu namysłowskiego ze śląskiej rejencji wrocławskiej (*Regierungsbezirk Breslau*). Pozostałe 12 miast dawnej *Provinz Posen*, w tym duża i ludna Piła (*Schneidemühl*), znalazło się poza granica-

mi II Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Stan taki, w sensie liczebności miast, utrzymał się do maja 1934 r., kiedy to 19 miasteczek regionu, w tym rzeczony Rychtal, przekształcono w gminy wiejskie. Od tej pory województwo liczyło 99 miast<sup>2</sup>. Kilka lat później, w 1938 r., władze państwowe w Warszawie przyjęły ustawę o reorganizacji terytorialnej Poznańskiego, w wyniku której wyłączono zeń północno-wschodnie powiaty z miastami Bydgoszczą oraz Inowrocławiem na czele (inkorporowane do województwa pomorskiego), a jednocześnie z województwa łódzkiego wcielono powiaty kolski, koniński, turecki oraz kaliski z dużym i uprzemysłowionym Kaliszem. W następstwie tej operacji liczba ośrodków municypalnych w województwie sięgnęła 101 i tak pozostało już aż do wybuchu II wojny światowej<sup>3</sup>.

W momencie wcielenia Poznańskiego do Polski część miast korzystała już z dobrodziejstwa energii elektrycznej, choć w większości były to miniaturowe i nieduże ośrodki miejskie, dla których prąd elektryczny był jedynym źródłem energii i zarazem alternatywą dla gazu z lokalnej gazowni. Na dualizm istnienia w mieście publicznej gazowni oraz elektrowni, bez szkodliwej ekonomicznie dla municypalnego budżetu konkurencji pomiędzy obydwojma zakładami, pozwolić sobie mogły jedynie większe ośrodki. Przykładem takiej sytuacji były Gniezno, Inowrocław, Leszno, Poznań czy Rawicz. Niemniej druga co do wielkości po Poznaniu Bydgoszcz (choć od 1896 r. działała tam koncesjonowana elektrownia tramwajowa), tudzież Krotoszyn czy Ostrów Wielkopolski na budowę własnych elektrowni samorządowych do końca zaborów się nie zdecydowały<sup>4</sup>. Osobną, choć nieliczną grupę zelektryfikowanych miast reprezentowały ośrodki położone na zachodnim i północnym krańcu województwa, które jeszcze w przededniu wybuchu I wojny światowej zaczęły korzystać z energii elektrycznej, wytwarzanej przez zakłady o charakterze okręgowym. Ich centrami wytwórczymi były położone w Niemczech hydroelektrownie w Bledzewie (*Blesen*) na Obrze i Dobrzycy (*Borkendorf*) na Gwdzie, a także duża elektrownia spalinowa w polskim Wyrzysku. W ten sposób prąd elektryczny dostępny był m.in. w Międzychodzie, Chodzieży, Wyrzysku czy Nakle nad Notecią. I choć w międzywojniu obie elektrownie wodne pracowały i znajdowały się w Niemczech, to w położonych po polskiej stronie granicy Międzychodzie czy Chodzieży z luksusu prądu elektrycznego nie zrezygnowano<sup>5</sup>.

- 1 A. Ptak, *Wielkopolski samorząd okresu międzywojennego 1918–1939*, [w:] *Władza lokalna w procesie transformacji systemowej*, red. J. Babiak, A. Ptak, Poznań 2010, s. 38; H. Neubach, *Die Verwaltung Schlesiens zwischen 1848 und 1945*, [w:] *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands 1815–1945. Organisation – Aufgaben – Leistungen der Verwaltung*, red. G. Heinrich, F.W. Henning, K.G.A. Jeserich, Stuttgart, Berlin, Köln 1993, s. 917; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30. września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 10, *Województwa poznańskie*, Warszawa 1924, s. 29.
- 2 Dz.U. 1934, Nr 48, poz. 422, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934 r. o zniesieniu ustroju miejskiego niektórych miast w województwie poznańskim.
- 3 A. Ptak, *Wielkopolski samorząd*, s. 38; Z. Dworecki, *W odrodzonej Polsce*, [w:] *Urząd wojewody w Poznaniu. Od X wieku do współczesności*, red. S. Sierpowski, Poznań 1997, s. 116–117; K. Badziak, *Województwo jako jednostka podziału administracyjnego i władza administracyjna II stopnia w okresie międzywojennym*, [w:] *Województwo łódzkie 1919–2009. Studia i materiały*, red. K. Badziak, M. Łapa, Łódź 2009, s. 83–84, 88; *Województwo poznańskie od 1.IV.1938 roku. Mapa drogowa i samochodowa*, Poznań 1938.
- 4 M. Urbaniak, *Miejskie zakłady przemysłowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Gazownie*, t. 1, *Zarys dziejów*, Łódź 2011, s. 96; S. Wysocki, *Elektrownie publiczne w Poznańskim, Prusach Królewskich i Książęcych i na Śląsku Górnym*, „Przegląd Techniczny” 25.02.1919, nr 5–8, s. 37–38.
- 5 G. Urbanek, *Elektrownia wodna w Bledzewie i elektryfikacja Ziemi Międzyrzeckiej 1906–1990*, Międzyrzec 2019, s. 25 i in.; M. Usurski, R. Ruta, R. Kulczyński, *Piła na zdjęciach lotniczych 1914–1945*, Piła 2015, s. 23–24; H. Hoppe, *Die Überlandzentrale Wirsitz*, [w:] *Der Kreis Wirsitz. Ein westpreussisches Heimatbuch*, red. H. Papstein, Oldenburg 1982, s. 87–89; K. Trompeteur, *Sprawa planowej elektryfikacji województwa poznańskiego oraz wykorzystanie pokładów węgla brunatnego dla wytwarzania energii*, „Przegląd Elektrotechniczny” 15.10.1928, z. 20, s. 457–458; S. Wysocki, *Elektrownie publiczne w Poznańskim, Prusach Królewskich i Książęcych i na Śląsku Górnym*, „Przegląd Techniczny” 26.03.1919, nr 9–12, s. 54–55.



Ryc. 1. Elektrownia parowa z 1909 r. w Inowrocławiu (ze zbiorów autora)

Efektom wspomnianych działań i rozwiązań technicznych było, że u zarania województwa poznańskiego w 1920 r. komunalne bądź koncesjonowane przez samorządy elektrownie działały w Bydgoszczy, Fordonie, Gniewkowie, Gnieźnie, Grodzisku Wielkopolskim, Inowrocławiu, Janowcu Wielkopolskim, Koronowie, Kostrzynie, Lesznie, Nakle nad Notecią, Odolanowie, Pleszewie, Poznaniu, Rawiczu, Szamotułach, Szubinie, Trzemesznie, Wągrowcu, Wieleniu (pierwsze miasto korzystające w Poznańskim do oświetlenia publicznego z energii elektrycznej od 1896 r.), Witkowie, Wronkach, Wrześni i Wyrzysku, czyli w 24 ośrodkach miejskich. Do tego dochodziły wspomniane Międzychód oraz Chodzież, zaopatrywane w energię elektryczną z niemieckich elektrowni wodnych, oraz kilka innych municypiów, korzystających w mniej lub bardziej ograniczonym zakresie z energii elektrycznej dostarczanej przez prywatne przedsiębiorstwa, a mianowicie: Bojanowo (z browaru), Buk (z tartaku) i Czerniejewo (z tartaku). *Summa summarum* łącznie było to zatem ok. 30 spośród 118 ośrodków miejskich województwa<sup>6</sup>.

Do pierwszego znaczącego przyrostu municypiów korzystających z energii elektrycznej w Poznańskim doszło już w latach dwudziestych XX w., a stało się tak m.in. wskutek likwidacji kilkunastu miniaturowych gazowni benzynowych oraz kilku węglowych, unieruchomionych w karłowatych i niewielkich ośrodkach miejskich (*Zwergstädte*) w trakcie I wojny światowej z powodu obowiązujących wtedy obostrzeń w dostępie do drogiej benzyny i węgla. Samorządy tych gmin brak jedyne źródła energii w postaci gazu oraz poważne problemy w dostępie do niemieckich urządzeń technologicznych (w Polsce

6 Statystyka tymczasowa elektrowni w Polsce, „Przegląd Elektrotechniczny”, 1.03.1922, z. 5, s. 66–71; S. Wysocki, *Elektrownie publiczne w Poznańskim, Prusach Królewskich i Książęcych i na Śląsku Górnym*, „Przegląd Techniczny”, 25.02.1919, nr 5–8, s. 37–38; *Historia elektryki polskiej*, t. 2, *Elektroenergetyka*, red. K. Kolbiński et al., Warszawa 1977, s. 58–59; L.K. Fiedler, *Przemysł Wielkopolski*, Poznań 1923, s. 27.



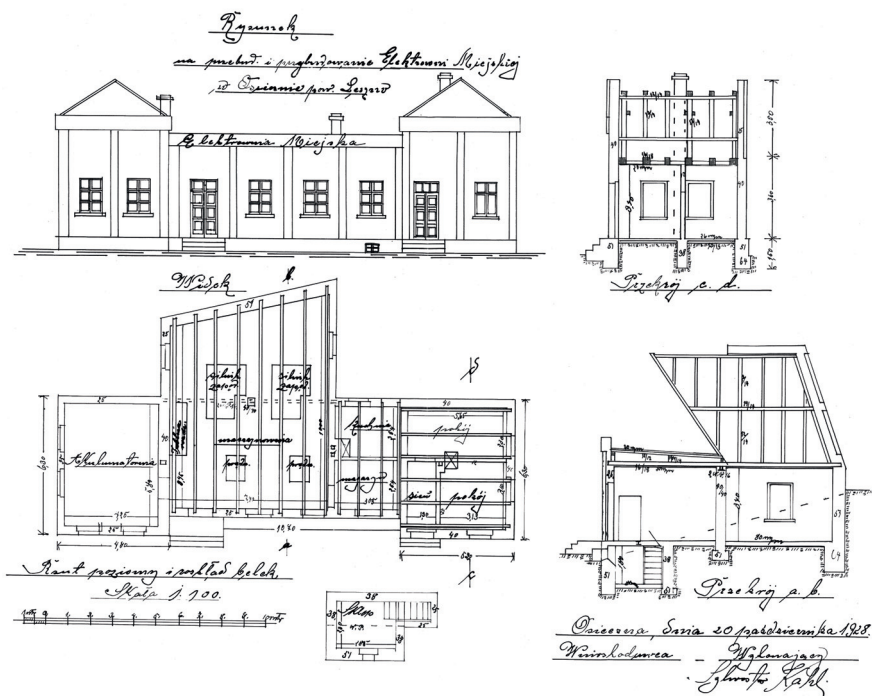
Ryc. 2. Elektrownia z 1906 r. w Trzemesznie (ze zbiorów autora)

nie było wtenczas rozwiniętego jeszcze rodzimego przemysłu gazowniczego, a urzędzenia dla gazowni benzynowych były wytwarzane tylko i wyłącznie w Niemczech) zrekomensowały sobie po odzyskaniu niepodległości realizacją lokalnych elektrowni, notabene z reguły w adaptowanych do tego celu budynkach po gazowni. Tak stało się we wrześniu 1924 r. w Opalenicy, gdzie przed Wielką Wojną działała jedyna w prowincji poznańskiej gazownia acetylenowa, teraz – za sprawą firmy „Strzała” Zakłady Przemysłowe Ewarysta Namysła z Poznania – przekształcona w miejską elektrownię prądu stałego o napędzie spalinowym<sup>7</sup>. Wkrótce identycznie postąpiono również w nadwarciańskim Obrzycku (ok. 1925 r.), a następnie Żerkowie (1928 r.), Osiecznej (1929 r.) i Pogorzeli (1932 r.). W wypadku tych wszystkich czterech ośrodków za ich elektryfikację odpowiadała z kolei inna znana i ceniona w Wielkopolsce firma względnie przedsiębiorstwo, czyli Zjednoczone Zakłady Elektryczne Inżynier K. Gaertig i Sp. Tow. z o.p. z Poznania<sup>8</sup>.

Z kolei w Sierakowie komunalna elektrownia ruszyła w latach 1925–1926 w budynku dawnej gazowni węglowej. Początkowo jej budowniczy, czyli wspomniana już firma inż. Kazimierza Gaertiga, zainstalowała lokomobilę parową wprawiającą w ruch generator prądu stałego, ale w 1927 r. ustawiono dodatkowo silnik spalinowy polskiego „Ursu-

7 Z. Duda, *Elektrownia miejska w Opalenicy*, „Kronika Wielkopolski” 2011, nr 137, s. 48, 56–57; Archiwum Państwowe w Poznaniu [APP], Akta miasta Opalenica [AmO: 4386], sygn. 67, Zakożenie i funkcjonowanie elektrowni miejskiej 1924–1934, Kronika Elektrowni Miejskiej w Opalenicy, k. 1–2.

8 Z. Duda, *Elektrownia miejska*, s. 48, 56–57; Archiwum Państwowe w Lesznie [APL], Akta miasta Rydzyna [AmR: 28], sygn. 100, Elektryfikacja miasta 1928–1935, s. 146, 147; sygn. 101, Elektryfikacja miasta 1937–1938, notatka z otwarcia elektrowni z 6.10.1937; Akta miasta Osieczna [AmO: 23], sygn. 389, Pobudowanie centrali elektrycznej miejskiej w Osiecznej 1928–1930, k. 184, sygn. 390, Elektrownia Miejska w Osiecznej – statystyka i rysunki 1928–1938, s. 2; Archiwum Państwowe w Kaliszu [APK], Akta miasta Pogorzela [AmP: 29], sygn. 378, Akta dot. uruchomienia elektrowni miejskiej 1932–1935.



Ryc. 3. Projekt architektoniczno-budowlany przebudowy gazowni na elektrownię w Osiecznej z 1928 r. (Archiwum Państwowe w Lesznie, Akta miasta Osieczna, sygn. 389)

sa” oraz kolejny generator prądu<sup>9</sup>. Nieco inaczej zadziało się w miniaturowym Krzywiniu, gdzie najpierw (w 1926 r.) miasto podpisało umowę z prywatnym przedsiębiorcą, niejakim Maćkowiakiem, i uruchomiło w jego młynie małą elektrownię, a później (w 1928 r.) firma Zjednoczone Zakłady Elektryczne Inżynier K. Gaertig z Poznania zaprojektowała i oddała do eksploatacji znacznie większą elektrownię dieslowską w komunalnej rzeźni<sup>10</sup>.

Innym miastem, które w trakcie I wojny światowej rozstało się z gazem i zastąpiło tenże prądem elektrycznym, była księżęca niegdyś Rydzyna<sup>11</sup>. Faktem jest, że już w 1929 r. Zarząd Generalny Fundacji Sułkowskich uruchomił tu elektrownię dla zamkowego gimnazjum oraz obiektów towarzyszących, ale municypium, które chciało skorzystać z wytwarzanego prądu elektrycznego, nie zdobyło nigdzie kredytu na zrealizowanie sieci elektroenergetycznej i przyłączy. Efekt był taki, że dopiero w 1937 r. udało się oddać do ruchu miniaturową elektrownię spółdzielczą, sfinansowaną przez kilkudziesięciu udziałowców założonej specjalnie w tym celu firmy „Elektrownia – Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Rydzynie”. Tym razem za wyposażenie techniczne i sieć elektroenergetyczną w mieście odpowiadała firma „Strzała” Zakłady Elektrotechniczne inż. Witold Piński

9 APP, Akta miasta Sieraków [AmS: 4637], sygn. 216, Budowa elektrowni miejskiej przez firmę Gaertig i Ska z Poznania 1925–1936, k. 57–60; sygn. 221, Zakupienie silnika „Diesla” dla elektrowni miejskiej 1927–1936, kosztorys na silnik z 11.07.1927.

10 APL, Akta miasta Krzywini [AmK: 20], sygn. 275, Uprawnienie rządowe – umowy – kontrakty – kosztorysy dot. elektrowni 1925–1934, k. 11, 19; sygn. 274, Elektrownia miejska 1926–1935, k. 41–42, 649–651.

11 M. Urbaniak, *Miejskie zakłady przemysłowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Gazownie*, t. 2, Katalog, Łódź 2011, s. 407–409.

z Poznania<sup>12</sup>. Natomiast w miasteczkach na północy województwa, czyli w Budzynie oraz Mroczy, w których nie powrócono również do gazu (węglowego), samorządy skorzystały skwapliwie z energii elektrycznej (prąd przemienny) oferowanej przez sieci dalekosiężne zasilane odpowiednio przez niemiecką elektrownię wodną w Dobrzycy oraz elektrownię spalinową w Wyrzysku<sup>13</sup>.

Niezależnie od procesu wprowadzania energii elektrycznej w ośrodkach dysponujących jeszcze niedawno gazem, lata dwudzieste XX w. przyniosły też realizację szeregu zakładów w zupełnie nowych miastach. Jednym z nich był Buk, gdzie korzystano wprawdzie z energii elektrycznej już od końca XIX w., ale do upadku pruskich rządów samorząd nie wystarał się o budowę własnej bądź koncesjonowanej elektrowni czy gazowni. Do celów skromnego oświetlenia publicznego miasto czerpało zatem odpłatnie od 1898 r. energię elektryczną z tartaku lokalnego mistrza budowlanego<sup>14</sup>. Wraz z nastaniem polskiej administracji zintensyfikowano zabiegi o własny zakład. Uruchomiono go w 1928 r. w hali elektrowni, którą właśnie dobudowano do kompleksu miejskiego wodociągu jeszcze z czasów zaborczych. Wykonawcą robót elektryfikacyjnych były Zjednoczone Zakłady Elektryczne Inżynier K. Gaertig i Sp. Tow. z o.p. z Poznania<sup>15</sup>.

Podobnie było też w Kobylinie oraz Sulmierzycach, gdzie ludność do lat dwudziestych XX w. korzystała do oświetlenia z nafty bądź spirytusu. Dopiero polskie magistraty doprowadziły do zmaterializowania zaborowych jeszcze dezyderatów, dzięki czemu w Sulmierzycach w 1928 r., w Kobylinie zaś kilka lat wcześniej, ruszyły spalinowe agregaty prądotwórcze. Co więcej, dzięki firmie Gaertiga energii elektrycznej doczekali się również mieszkańcy sporego Krotoszyna. Tam, w sąsiedztwie browaru przy obecnej ul. Słodowej, za pałacową wręcz fasadą budynku administracyjno-mieszkalnego skryto użytkarną halę maszyn, w której od 1928 r. dudniły silniki spalinowe z generatorami prądu stałego<sup>16</sup>. W tym samym czasie do eksploatacji weszła także elektrownia w Ostrowie Wielkopolskim, wybudowana jednak na zasadzie koncesji, przez nowojorską firmę Uhlen & Co., a wyposażona w agregaty prądotwórcze dostarczone m.in. przez słynną Stocznę Gdańską. Notabene od 1936 r. elektrownia ta współpracowała z siłownią energetyczną istniejących od 1922 r. Głównych Warsztatów Kolejowych PKP w Ostrowie Wielkopolskim, posiadających własny turbogenerator prądotwórczy o dużej mocy<sup>17</sup>.

Krotoszyn i Ostrow Wielkopolski to oczywiście jedne z większych ośrodków municipalnych międzywojennego województwa poznańskiego, ale perspektywa energii elektrycznej w domu zamożnych obywateli czy w przydomowym warsztacie pozostawała kusząca od dawna i w mniejszych ośrodkach, także tych dysponujących gazem węglowym. Co więcej, nierzadko to właśnie komunalna gazownia stawała się optymalnym

12 APL, AmR: 28, sygn. 100, s. 21–49; sygn. 103, Elektrownia Spółdz. z odp. udziałami. Maszyny i urządzenia techniczne 1936–1938, pismo Zarządu Miejskiego w Rydzynie do Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu z 29.04.1937; sygn. 101, notatka z zaproszenia na otwarcie elektrowni z 6.10.1937.

13 *Statystyka zakładów elektrycznych w Polsce 1931*, Warszawa 1932 (statystyka zakładów wytwórczych woj. poznańskiego).

14 „Lissaer Tageblatt” 15.10.1896, nr 248; *Historia elektryki polskiej*, t. 2, s. 57.

15 A. Kowalczyk, *Buk. Zarys dziejów miasta*, Poznań 1989, s. 108; APP, Akta miasta Buk [AmB: 4377], sygn. 27, Sprawozdanie z lustracji miasta Buku 1935–1935, kwestionariusz miasta Buku, s. 32–34

16 APL, AmR: 28, sygn. 100, s. 146; APK, Akta miasta Pleszew [AmP: 28], sygn. 1091, Budowa i utrzymanie elektrowni 1925–1937, k. 16; APK, Akta miasta Sulmierzyce [AmS: 33], sygn. 981, Teczka elektrowni miejskiej miasta Sulmierzyce dot. spraw różnych 1928–1935, k. 2, 5.

17 K. Bednara et al., *Księga pamiątkowa energetyki kaliskiej 1916–1996*, red. K. Walczak, Kalisz 1996, s. 22, 43; *Poświęcenie kamienia węgielnego pod elektrownię w Ostrowie*, „Kurier Poznański” 21.07.1927, nr 326, s. 4.



Ryc. 4. Budynek administracyjno-mieszkalny elektrowni w Krotoszynie ok. 1928 r. (ze zbiorów autora)

miejszem lokalizacji małej centrali elektrycznej, czego egzemplifikacją były Bojanowo (1927 r., wykonawca: firma inż. K. Gaertiga z Poznania)<sup>18</sup>, Wolsztyn (1928 r., wykonawca: inż. K. Gaertig)<sup>19</sup>, tudzież Jarocin (1928 r., wykonawca: inż. K. Gaertig z Poznania), gdzie nowa elektrownia znalazła się jednak w całkiem sporym obiekcie, tuż obok zabudowań gazowni. Przy czym warto tu wyraźnie podkreślić, że zainstalowane w niej generatory produkowały już prąd przemienny, a cała inicjatywa była obliczona w pierwszym rzędzie na ożywienie rzemiosła i uprzemysłowienie dawnego miasta książąt von Radolin<sup>20</sup>. Ostatnim municypium, które zrealizowało komunalną elektrownię w sąsiedztwie gazowni i to tuż przed wybuchem II wojny światowej, była Środa Wielkopolska, zasilana prądem przemiennym od czerwca 1938 r. Inicjatywa ta oceniana była skądinąd bardzo krytycznie, gdyż położone w odległości ledwie 35 km od Poznania miasto – nie mogąc dojść do porozumienia w sprawie stawki za prąd z elektrownią poznańską – uczyniło wyłom w koncepcji elektryfikacji dalekosiężnej województwa, realizowanej przez tę ostatnią (o czym jeszcze poniżej)<sup>21</sup>.

Widać zatem, że pierwsza dekada przynależności do II Rzeczypospolitej przyniosła wielu miastom województwa poznańskiego dobrodziejstwo w postaci energii elektrycz-

18 APL, Akta miasta Bojanowo [AmB: 13], sygn. 61, Elektrownia miejska – budowa 1924–1935, s. 145, 162, 171–173.

19 APL, Akta miasta Wolsztyn [AmW: 33], sygn. 513, Budowa elektrowni – akta główne 1927–1930, pismo miejskiej gazowni i wodociągów do magistratu z 23.06.1929.

20 APP, AmB: 4377, sygn. 27, s. 32–34; „Przegląd Elektrotechniczny” 15.01.1929, z. 2, s. 46–47.

21 APL, AmO: 23, sygn. 391, Elektrownia miejska w Osiecznej 1937–1939, s. 156; H. Kiereta, K. Dolata, *Historia Regionu Dystrybucji Września*, Września 2003, s. 29; A. Trzcinski, *Wytyczne dla elektryfikacji Okręgu Poznańskiego*, [w:] *Elektryfikacja Wielkopolski*, Poznań 1939, s. 22.

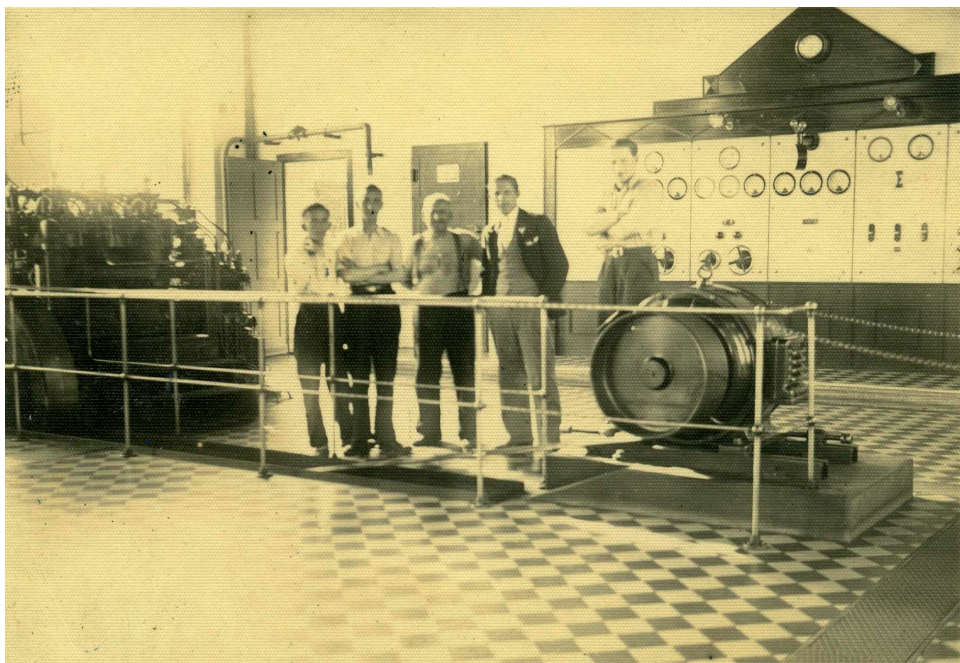


Ryc. 5. Budynek miejskiej elektrowni w Jarocinie ok. 1930 r. (źródło: Muzeum Regionalne w Jarocinie)

nej, przy czym, o ile dla Kobyłina czy Sulmierzyc rozruch elektrowni oznaczał spełnienie marzeń o jakimkolwiek powszechnie dostępnym źródle energii (w obu miastach nie było gazowni), o tyle dla Obrzycka, Rydzyny, Sierakowa, Pogorzeli czy Żerkowa, stanowił rekompensatę za utracony gaz ze zlikwidowanej gazowni. Wreszcie były też i takie ośrodki, jak Bojanowo, Jarocin, Krotoszyn czy Ostrów Wielkopolski, w których prąd elektryczny stał się alternatywnym lub subsydiarnym źródłem energii dla ugruntowanego już od czasów zaborowych gazu węglowego. Obawy pruskich samorządów o „bratobójczą” konkurencję pomiędzy gazownią i elektrownią, a tym samym pogorszenie rentowności jednego lub obu przedsiębiorstw, dla polskich zarządów miejskich nie były już tak przerażające. Przyczyniły się do tego przede wszystkim lata doświadczeń i obserwacje różnych władz komunalnych, wskazujące na możliwość symbiozy obu przedsiębiorstw. Gaz pozostał zatem niekwestionowanym źródłem energii w oświetleniu publicznym, gotowaniu czy ogrzewaniu, a prąd elektryczny zaczęto powszechnie wykorzystywać jako siłę motoryczną, umożliwiającą przede wszystkim mechanizację rzemiosła oraz niewielkich zakładów przemysłowych<sup>22</sup>. Niezależnie jednak od przesłanek, jakie towarzyszyły decyzji o budowie elektrowni, wszystkie wspomniane wyżej municipia (z wyjątkiem Budzynia i Mroczy) łączył model elektryfikacji odziedziczony jeszcze po zaborach. Sprowadzał się on do budowy małych, a nierzadko i miniaturowych zakładów o lokalnym zasięgu, funkcjonujących na mało racjonalnych, zarówno pod względem technicznym jak i ekonomicznym zasadach.

22 M. Urbaniak, *Leszno w latach 1832–1914. W drodze ku nowoczesności*, Łódź 2016, s. 382 i in.



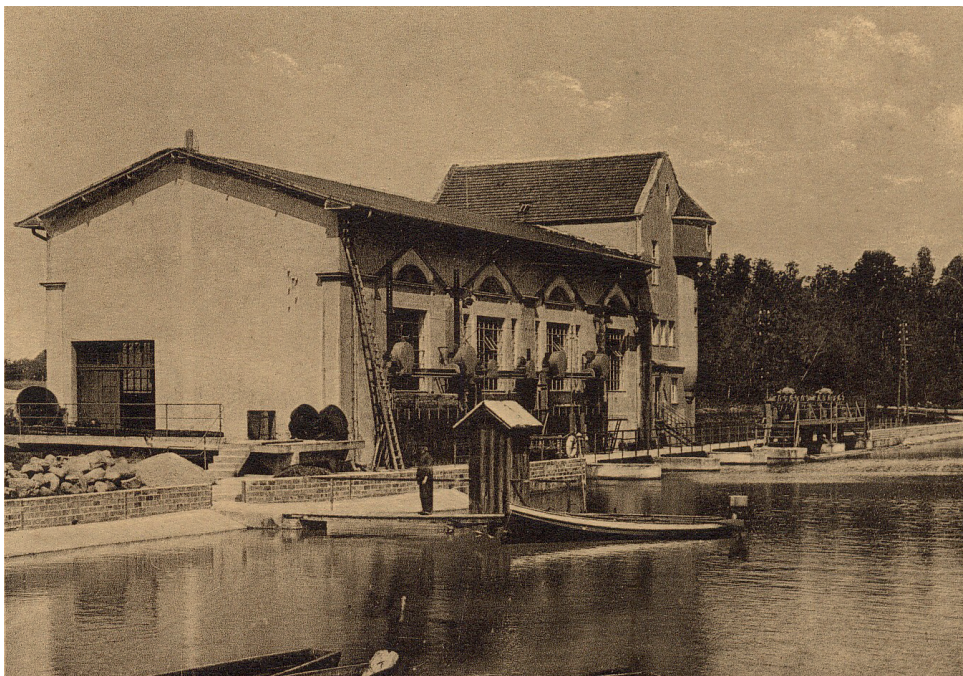


Ryc. 6. Wnętrze elektrowni miejskiej w Jarocinie w latach trzydziestych XX w. (źródło: Muzeum Regionalne w Jarocinie)

Tymczasem już przed I wojną światową w całych Niemczech rosnącym szybko uznaniem cieszył się model energetyki okręgowej względnie dalekosiężnej, czego dowodem w Poznaniu były sieci elektroenergetyczne zasilane przez hydroelektrownie w Bledzewie (współpracującą szczytowo z elektrownią cieplną/parową w Kęszycy) i Dobrzycy (współdziałającą szczytowo z elektrownią parową w Pile) oraz elektrownię dieslowską w Wyrzysku (współpracującą z elektrownią cieplną cukrowni w Nieżychowie). Wystarczy wspomnieć, że owe wytwórnie prądu już u zarania województwa poznańskiego zasilają w energię elektryczną – poprzez trzy duże przedsiębiorstwa dystrybucyjne – przeszło 150 różnej skali miejscowości. Rozdziałem energii z Bledzewa, Dobrzycy i Wyrzyska zajmowały się odpowiednio: Sieć Okręgowa Powiatu Międzychód (dysponująca siecią o długości 197 km i zasilająca 39 miejscowości), Centrala Elektryczna na Powiat Chodzież (sieć o długości 73 km i 35 miejscowości) oraz Elektrownia Powiatowa Powiatu Wyrzyskiego S.A. lub Centrala Elektryczna „Wyrzyk” S.A. (sieć o długości 272 km i 88 miejscowości). Łącznie były to zatem 542 km sieci elektroenergetycznej oraz 162 różnej wielkości miasta, wsie i dawne pruskie okręgi dworskie (*Gutsbezirke*)<sup>23</sup>.

Faktem jest, że w latach dwudziestych XX w. relikdami tego systemu pozostały w Poznaniu m.in. Budzyń, Chodzież czy Międzychód, ale wytwórcy energii dla tych

23 J. Piłatowicz, *Integracja elektroenergetyki w latach 1918–1939*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 4, s. 85; W. Günther, *Elektryfikacja Polski*, „Polska Gospodarcza” 12.11.1938, nr 46, s. 1611; *Historia elektryki polskiej*, t. 2, s. 58–59.



Ryc. 7. Hydroelektrownia w Bledziewie od strony zbiornika wodnego, lata dwudzieste XX w. (ze zbiorów autora)

ośrodków znajdowali się teraz w Niemczech. Niemniej jednak idea energetyki daleko-  
siężnej kołatała się wśród samorządów oraz kręgów gospodarczych Wielkopolski nie-  
ustannie. Była też uznawana przez władze państwowe w Warszawie za jedyne skuteczne  
narzędzie elektryfikacji całego kraju. Wprawdzie w wypadku samej Wielkopolski poglądy  
oraz postulaty związane z elektryfikacją okręgową były istotnie zróżnicowane, ale sama  
koncepcja nie była kwestionowana. Pomysły te z jednej strony zasadały się na idei roz-  
woju energetyki na bazie największych komunalnych central elektrycznych w kooperacji  
z dużymi elektrowniami przemysłowymi rozsianych w regionie cukrowni. Z drugiej zaś  
strony jako kluczowa traktowana była akcja elektryfikacyjna, wychodząca z położonego  
centralnie punktu województwa, czyli elektrowni poznańskiej. Niezależnie od rozwią-  
zania, wyższość ekonomiczna dużych zakładów okręgowych nad małymi wytwórniami  
miejskimi nie pozostawiała jakichkolwiek złudzeń, czego dowodziły choćby wyliczenia  
zuzycia węgla: ok. 0,7 kg/kWh w pierwszym i 1,2–1,3 kg/kWh w drugim wypadku<sup>24</sup>.

Pokłosiem rozbudzonych na krótko przed wybuchem Wielkiej Wojny koncepcji po-  
wszechnej elektryfikacji Poznańskiego na bazie dużych elektrowni okręgowych stały  
się dwie najpoważniejsze tego typu inwestycje w regionie, które udało się zmateriali-  
zować w przededniu wielkiego kryzysu gospodarczego. Cywilizacyjnie istotniejsza zdaje  
się budowa elektrowni bydgoskiej na Jachcicach, albowiem miasto to korzystało jedynie  
w ograniczonym zakresie i odpłatnie z energii elektrycznej produkowanej w prywatnej  
elektrowni tramwajowej. Po odzyskaniu niepodległości polski samorząd z jednej strony

24 J. Piłatowicz, *Integracja elektroenergetyki*, s. 85–86; M. Jarkowski, *O program elektryfikacji Wielkopolski*, „Gospodarka Zachodnia” 1.01.1938, nr 1, s. 370–377; A. Trzcziński, *Wytuczne dla elektryfikacji*, s. 10–26.



Ryc. 8. Elektrownia Miejska na Jachcicach w Bydgoszczy, lata trzydzieste XX w. (źródło: Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy)

podjął pertraktacje z niemieckim przedsiębiorstwem w sprawie wykupu tramwajów oraz przynależnej centrali elektrycznej, a z drugiej zainicjował przygotowania do budowy własnej elektrowni. W 1925 r. magistrat przejął pod zarząd przymusowy elektrownię tramwajową prądu stałego, a w 1929 r. dokonał jej wykupu. W międzyczasie, w kwietniu 1928 r. ruszono także nad Brdą z realizacją dużego kompleksu przemysłowego nowej elektrowni, a w grudniu 1929 r. poczęła ona produkować już prąd przemienny trójfazowy o napięciu 6 kV. W hali siłowni ustawiono wtenczas dwa czeskie turbogeneratory o łącznej mocy 6,5 MW (3 i 3,5 MW) oraz przewidziany do pokrywania poborów szczytowych dieslowski agregat prądotwórczy o mocy 0,5 MW. Taka kombinacja urządzeń prądotwórczych gwarantowała stuprocentową rezerwę względem ówczesnego zapotrzebowania energetycznego Bydgoszczy, szacowanego na około 3 MW. Jednocześnie w hali siłowni znalazło się też miejsce pod następnym turbogeneratorem o mocy od 3 do nawet 10 MW<sup>25</sup>.

W kotłowni parowej nowego zakładu ustawiono trzy kotły wodnorurkowe krakowskich zakładów L. Zieleniewski S.A., systemu Babcock & Wilcox, pozostawiając zarazem wolną przestrzeń pod trzy następne jednostki. Postawiona od fundamentów nad Brdą elektrownia pochłonęła ok. 6,8 mln złotych, inicjując erę publicznego zaopatrzenia w energię elektryczną Bydgoszczy. Notabene z bydgoskiego prądu skwapliwie skorzystali też mieszkańcy przedmieść Szwederowo i Okole, co niewiele zmniejszyło jednak nadwyżkę mocy, przeznaczoną na elektryfikację sąsiednich miejscowości<sup>26</sup>. Okazało się bowiem,

25 *Historia elektryki polskiej*, t. 2, s. 248–249.

26 „Przegląd Elektrotechniczny” 15.01.1930, z. 2, s. 46–47; *Elektrownia Miejska w Bydgoszczy*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1.03.1937, z. 5 (*Monografie zakładów elektrycznych*), s. XV.

że na przeszkodzie przedsięwzięciu elektryfikacji dalekosiędnej stanął wielki kryzys gospodarczy i jakkolwiek – zgodnie z państwowymi założeniami – bydgoskiemu okręgowi elektryfikacyjnemu przypisano powiaty: bydgoski ziemski i miejski, inowrocławski ziemski i miejski, mogileński, sępoleński, szubiński, wyrzyski oraz żniński, to jednak zakład przez cały okres międzywojenny borykał się z niewykorzystanymi mocami. Dopiero tuż przed wybuchem II wojny światowej udało się zelektryfikować Solec Kujawski, włączony jednak wtedy, wraz z omawianą Bydgoszczą, do województwa pomorskiego<sup>27</sup>.

W tym samym czasie zrealizowano też nowoczesny i duży zakład energetyczny w Poznaniu, na ówczesnej Tamie Garbarskiej. Stawiana tam w latach 1927–1929 elektrownia okręgowa została uruchomiona kosztem ok. 13 mln złotych w listopadzie 1929 r. Jej powstanie wynikało z faktu, że stara elektrownia parowa z 1904 r. (wytworzącą jeszcze prąd stały) nie mogła podolać już zapotrzebowaniu na energię elektryczną Poznania, a równocześnie brakowało przestrzeni oraz warunków technicznych do jej rozbudowy. Co więcej, w Poznaniu organizowana była wtedy Powszechna Wystawa Krajowa (PeWuKa), która oznaczała istotny wzrost poboru energii i zapotrzebowania mocy. Faktem jest, że elektrownię na Tamie Garbarskiej oddano do ruchu już po zakończeniu samej Wystawy, ale obok spalarni śmieci zakład ten był jednym z ważniejszych jej następstw infrastrukturalnych w Poznaniu<sup>28</sup>.

Nowy kompleks, zaaranżowany w identycznej jak w Bydgoszczy konwencji białego modernizmu, jawił się również jako wysoce zaawansowany technicznie, a zarazem największy tego typu w Poznańskim. Moc zainstalowana, osiągnana tu przez dwa turbo-generatory: szwajcarskiej (turbina i generator firmy Brown, Boveri & Cie z Baden) oraz czeskiej i niemieckiej (turbina: Pierwsze Brneńskie Towarzystwo Fabryki Maszyn z Brna, generator: Siemens-Schuckertwerke z Berlina) produkcji, wynosiła już na początku łącznie 20 MW (każdy z turbozespołów miał po 10 MW mocy i wytwarzał prąd przemienny trójfazowy)<sup>29</sup>. Analogicznie do Bydgoszczy, również w Poznaniu pozostawiono miejsce na kolejne jednostki prądowłórcze, przewidując ostateczną moc zakładu rzędu 60 lub nawet 100 MW [sic!]. Pary potrzebnej do pracy turbin miały dostarczać trzy kotły sekcyjne wodnorurkowe: dwa firmy L. Zieleniewski S.A. z Krakowa i jeden z poznańskich zakładów H. Cegielski S.A., a rezerwa przestrzenna w hali kotłowni gwarantowała bezproblemową zabudowę kolejnych jednostek<sup>30</sup>.

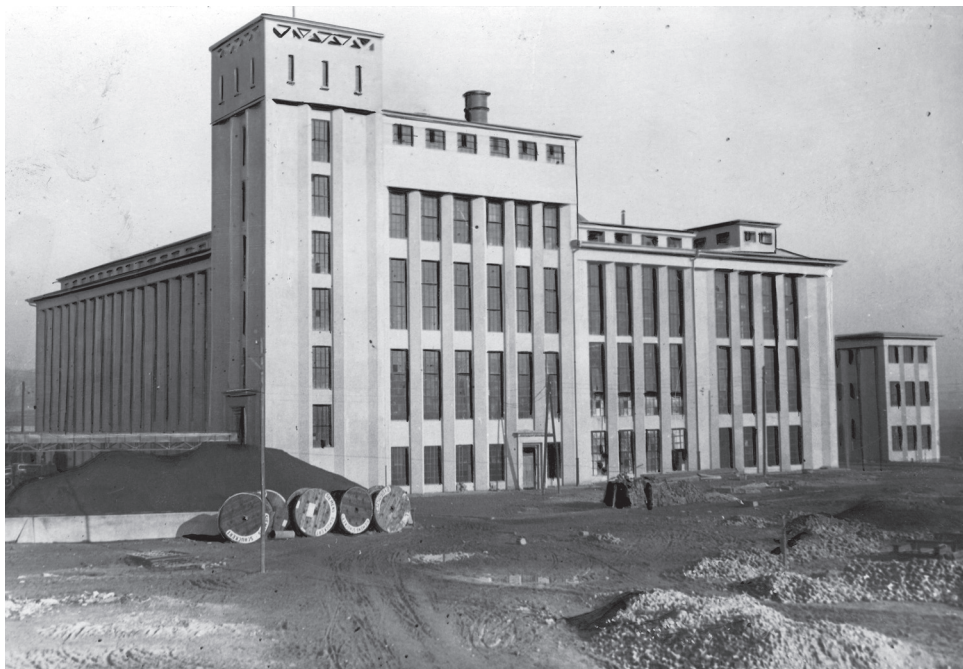
Nowa elektrownia poznańska miała pełnić funkcję centrali okręgowej. Niemniej jednak, choć zyskała wszelkie predyspozycje do stworzenia załączka węzła elektroenergetycznego o promieniu oddziaływania ok. 30 km, to jednak wielki kryzys gospodarczy plany te zniweczył, a przynajmniej spowolnił o dobrą dekadę. W konsekwencji dopiero w przededniu II wojny światowej, w latach 1937–1938, w następstwie budowy napowietrznych sieci przesyłowych udało się wyprowadzić elektrowni na Tamie Garbarskiej akcją elektryfikacyjną wyraźnie poza obręb samego Poznania. Na skutek porozumienia z kilkoma zarządami

27 A. Trzcirski, *Wytyczne dla elektryfikacji*, s. 18; W. Günther, *Elektryfikacja Polski*, s. 1613.

28 H. Maik, W. Daktera, *Elektrownie i elektrociepłownie miasta Poznania*, [w:] *100 lat poznańskiej energetyki*, red. M. Jańczak et al., Poznań 2004, s. 18–20; P. Matusik, *Historia Poznania*, t. 3, 1918–1945, Poznań 2021, s. 160–162; J. Bielawska-Palczyńska, H. Hałas-Rakowska, *Powszechna Wystawa Krajowa 1929*, Łódź 2019, s. 12–13; S.P. Kubiak, *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Poznań 2016, s. 155–156.

29 Szerzej zob.: A. Dziurzyński et al., *Zarys budowy nowej centrali elektrycznej w związku z rozwojem Elektrowni Miejskiej w Poznaniu*, Poznań 1934; *Historia elektryki polskiej*, t. 2, s. 246–248.

30 „Przegląd Elektrotechniczny” 1.01.1930, z. 1, s. 23; *Historia elektryki polskiej*, t. 2, s. 246–248.



Ryc. 9. Elektrownia Miejska na Tamie Garbarskiej w Poznaniu ok. 1929 r. (źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe)

miejskimi prąd elektryczny doprowadzono wtedy do Swarzędza (na wschód) i Murowanej Gośliny (na północ) od stolicy województwa, a także do położonych na południe Mosiny, Czempinia, Kościana oraz Śremu<sup>31</sup>. W stosunku do braku tego typu inwestycji w poprzednich latach był to postęp olbrzymi. Niemniej jednak, jeżeli porówna się te przedsięwzięcia do przypisanego poznańskiej elektrowni (zgodnie z rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu z dnia 18 marca 1937 r.) okręgowi elektryfikacyjnemu nr III, sukces był ledwie symboliczny. Oto bowiem, na mocy wspomnianego rozporządzenia, dzielącego Polskę na 17 okręgów elektryfikacyjnych, z których aż trzy (nr II – bydgoski, nr III – poznański i nr IV – kaliski), obejmowały województwo poznańskie, ten nr III swym zasięgiem pokrywał największą część regionu. W obszarze jego oddziaływania miały znajdować się powiaty: chodzieski, czarnkowski, gnieźnieński (ziemski i miejski), gostyński, kościański, leszczyński, międzychodzki, nowotomyski, obornicki, poznański (ziemski i miejski), rawicki, szamotulski, średzki, śremski, wągrowiecki, wolsztyński i wrzesiński. Tymczasem wskazane wyżej sześć świeżo zelektryfikowanych miast stanowiło jedynie niewielki odsetek spośród położonych na tym terenie municypiów, choć nie wolno zapominać, że spora część miast okręgu nr III dysponowała własną elektrownią wytwórczą. Inne, jak Międzychód czy Chodzież, czerpały energię elektryczną z sieci zakładów okręgowych. A jeszcze inne, jak choćby przywołana wcześniej Środa Wielkopolska, zniechęcone wysokimi stawkami

31 H. Maik, W. Daktera, *Elektrownie i elektrociepłownie*, s. 33–34; A. Kordus, *Zasilanie energią elektryczną*, [w:] *Wielka księga miasta Poznania*, red. K. Matusik, Poznań 1994, s. 620; *Statystyka zakładów elektrycznych w Polsce 1938*, Warszawa 1939 (statystyka zakładów wytwórczych woj. poznańskiego).

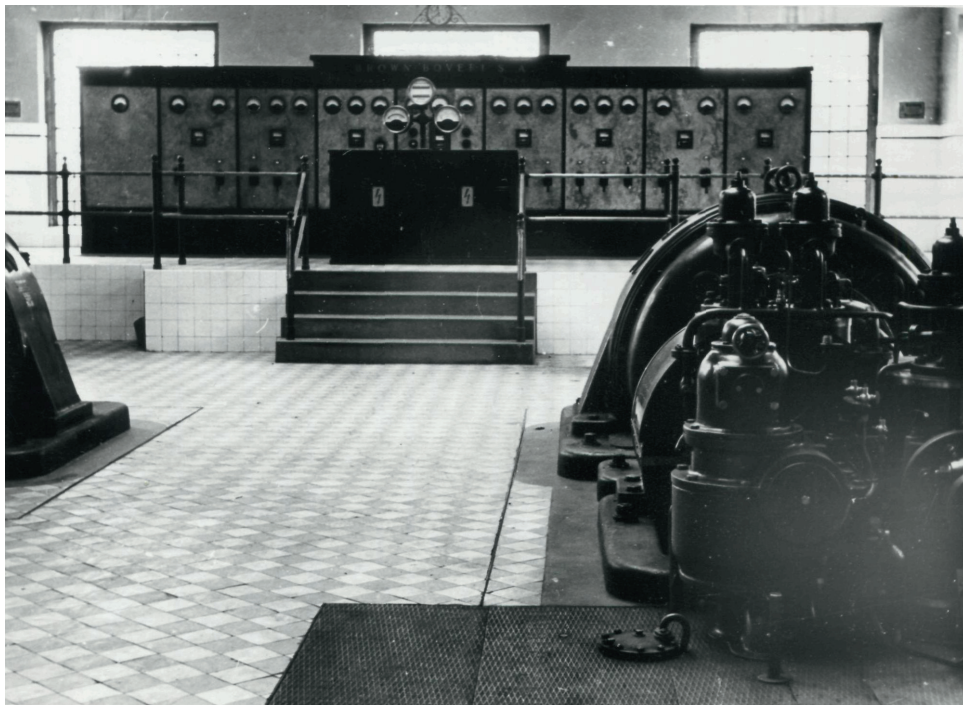
za oferowany przez Poznań prąd elektryczny, zdecydowały się na budowę własnej siłowni elektrycznej w kooperacji z działającą już gazownią<sup>32</sup>.

Wydanie w 1937 r. rozporządzenia o okręgach elektryfikacyjnych miało zaprowadzić skutecznie żarówki pod strzechy niemal w całej Polsce (wyłączone z niego zostały województwa wschodnie). W Poznańskim zakładano, że dokona się to przy szerokim współudziale względnie pod auspicjami spółki akcyjnej o nazwie Towarzystwo Elektryfikacji Okręgu Poznańskiego S.A. (TEOP). Niemniej jednak kluczem do realizacji tych postulatów było istnienie dużych elektrowni wraz z sieciami elektroenergetycznymi, mogących obsługiwać przypisane im okręgi elektryfikacyjne z miastami i wsiami. Dodać przy tym trzeba, że sporego udziału w elektryfikacji dalekosiężnej Wielkopolski upatrywano również w rozsianych w regionie stosunkowo nowoczesnych cukrowniach. Takie założenie pojawiło się już w pierwszej całościowej koncepcji elektryfikacji prowincji poznańskiej, którą przedstawiła w 1910 r. firma Siemens-Schuckertwerke z Berlina. Jak się okazało, przez całe międzywojnie idea ta była niezwykle nośna, znajdując w ówczesnych kadrach technicznych zarówno orędowników jak i przeciwników. Argumentem dla tych pierwszych był m.in. fakt, że w Wielkopolsce funkcjonowało 18 dużych cukrowni przemysłowych, z których aż 11 (w 1930 r.) dysponowało w swych siłowniach energetycznych turbozespołami prądotwórczymi o łącznej mocy 14 MW, a jednocześnie kolejne turbogeneratory o łącznej mocy 11 MW stały w rezerwie. Tę ostatnią moc – z racji jej rezerwowego charakteru – można było natychmiast wykorzystać do produkcji energii elektrycznej na sprzedaż odbiorcom zewnętrznym, o czym doskonale świadczył skądinąd przykład wspomnianej cukrowni niezychowskiej, współpracującej z elektrownią spaliniową w Wyrzysku względnie z siecią elektroenergetyczną Elektrowni Powiatowej Powiatu Wyrzyskiego S.A. To stąd energią elektryczną czerpały m.in. Nakło nad Notecią czy Mrocza, a w latach trzydziestych XX w. – po emancypacji od dostaw energii elektrycznej z położonych w Niemczech elektrowni w Dobrzycy oraz Pile – także Chodzież oraz Budzyń<sup>33</sup>.

Z kolei oponenci włączenia cukrownianych elektrowni w system elektroenergetyczny regionu wskazywali – zdaje się zresztą, że słusznie – na problemy techniczne ich współpracy z lokalnymi elektrowniami komunalnymi, które z nielicznymi wyjątkami wytwarzały prąd stały. Tymczasem duże zakłady okręgowe oraz siłownie cukrowni produkowały prąd przemienny trójfazowy o napięciu kilku tysięcy voltów. Dowodem na trudności techniczne w zmaterializowaniu tej symbiozy jest fakt, że udało się to tylko w przypadku cukrowni niezychowskiej, oddającej prąd elektryczny jednak bezpośrednio tylko do sieci okręgowej powiatu wyrzyskiego, oraz w przypadku cukrowni żnińskiej. *À propos* tej ostatniej dodać można, że w wielu ośrodkach miejskich Poznańskiego roztrząsano już przed I wojną światową możliwość zaopatrywania w energię elektryczną z lokalnej cukrowni, ale koncepcja ta została urzeczywistniona tylko w Żninie. Tamtejszy samorząd miejski podpisał w 1930 r. umowę z cukrownią na dostawy energii elektrycznej do celów oświetleniowych oraz motorycznych na terenie gminy. Był to jedyny przypadek w Po-

32 A. Trzcński, *Wytuczne dla elektryfikacji*, s. 20; W. Günther, *Elektryfikacja Polski*, s. 1612–1613.

33 K. Trompeteur, *Sprawa planowej elektryfikacji*, s. 458–460; S. Śliwiński, *Uwagi w sprawie elektryfikacji województwa poznańskiego*, „Przegląd Elektrotechniczny” 15.01.1929, z. 2, s. 32–35; W.J. Przybyłowicz, *O udziale elektrowni cukrownianych w elektryfikacji Polski*, „Przegląd Elektrotechniczny” 15.02.1929, z. 4, s. 82–86; A. Trzcński, *Wytuczne dla elektryfikacji*, s. 18, 21, 23; W. Günther, *Elektryfikacja Polski*, s. 1613; *Statystyka zakładów elektrycznych w Polsce 1938* (statystyka zakładów wytwórczych woj. poznańskiego).



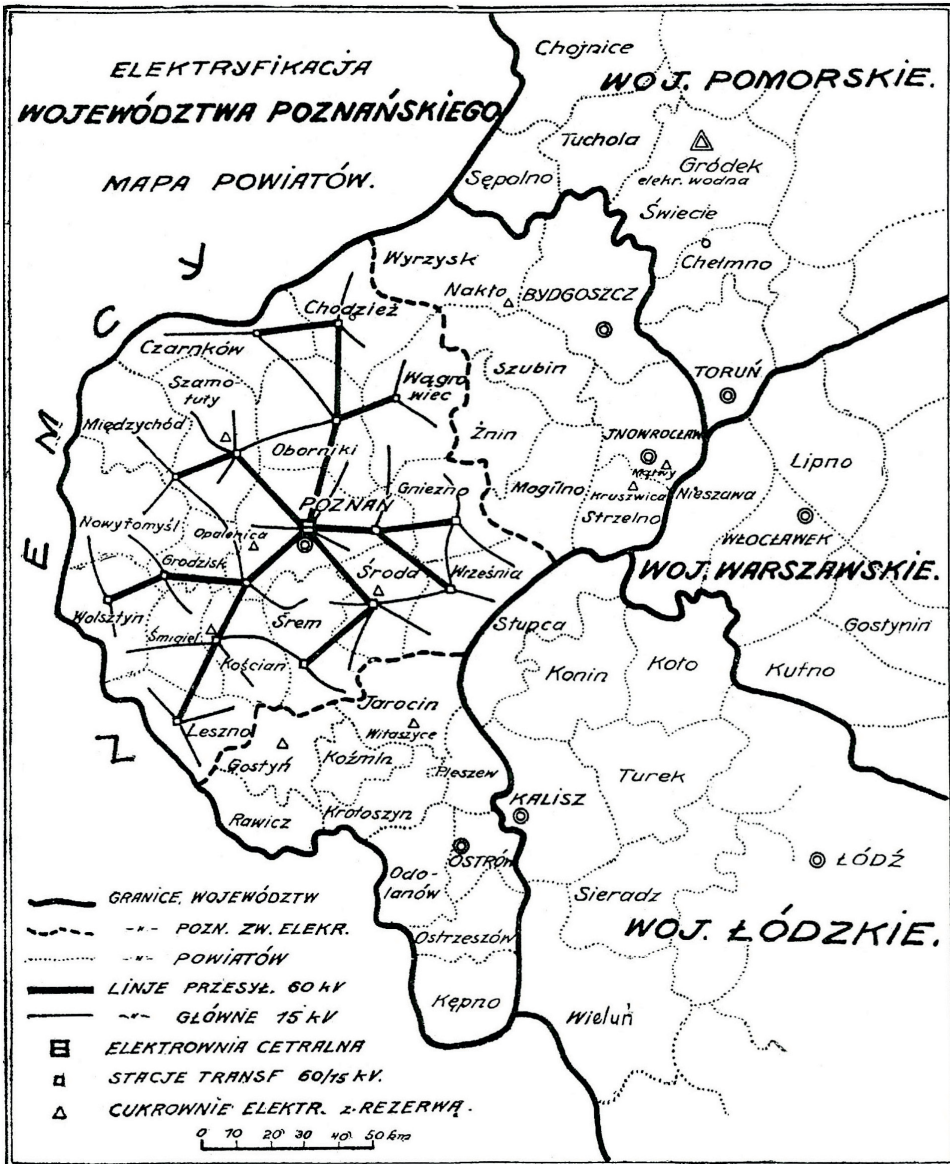
Ryc. 10. Wnętrze elektrowni cukrowni kościańskiej z turbozespołem prądotwórczym, lata międzywojenne (źródło: Muzeum Regionalne w Kościanie)

znańskim, gdzie cukrownianą elektrownię wykorzystano bezpośrednio do zaopatrzenia miasta w prąd elektryczny<sup>34</sup>.

Wspomniałem już o tym, że w 1938 r. nastąpiła reorganizacja terytorialna województwa poznańskiego. W jej wyniku północno-wschodnie powiaty wcielono do województwa pomorskiego, do poznańskiego zaś trafił zachodni szmat ziemi z województwa łódzkiego. Wbrew pozorom, część położonych tutaj miast, choć podczas zaborów znajdująca się pod administracją rosyjską i pozbawiona dobrodziejstw gazu czy bieżącej wody, to jednak w dwudziestolecie międzywojenne wkraczała już z oświetleniem elektrycznym. Fakt ten miejscowości zawdzięczały w głównej mierze okupacyjnym władzom niemieckim oraz powszechnemu deficytowi używanej w czasie I wojny światowej do oświetlenia nafty. Niemcy, chcąc wprowadzić choć elementarne warunki socjalno-bytowe dla administracji okupacyjnej, zdecydowali się na uruchamianie elektrowni ciepłych wraz z publicznymi łaźniami, niekiedy zresztą na poły prowizorycznych. Pozwalały one jednak na poprawę bezpieczeństwa oraz warunków higienicznych ludności okupowanych miast. Były też i takie sytuacje, znane szczególnie w bardzo małych ośrodkach, gdzie – na zasadach koncesji – w trakcie Wielkiej Wojny energię elektryczną zaczęły dostarczać siłownie parowych tartaków, młynów lub innych zakładów przemysłowych<sup>35</sup>.

34 A. Trzcziński, *Wytyczne dla elektryfikacji*, s. 19; „Przegląd Elektrotechniczny” 1.07.1930, z. 13, s. 370; I. Dąbrowski, *Rozbudowa cukrowni polskich w roku 1930*, „Gazeta Cukrownicza” 3.01.1930, nr 1/2, s. 5.

35 *Statystyka tymczasowa elektrowni*, s. 66.



Ryc. 11. Koncepcja elektryfikacji województwa poznańskiego na bazie elektrowni okręgowej w Poznaniu oraz elektrowni cukrowni, 1929 r. („Przegląd Elektrotechniczny” 15.02.1929, nr 4, s. 85)

Wśród municypiów, które zyskały większe elektrownie z łaźniami, znalazły się Koło (1917 r.), Konin (1916–1917 r.), Pyzdry (1915 r.), Słupca (1916 r.) oraz Turek (1917 r.), a w takich ośrodkach, jak Błaszki, Dąbie, Golina, Stawiszyn czy Uniejów, prąd elektryczny pojawił się dzięki wspomnianym koncesjom. Sam Kalisz, dysponujący od XIX w. gazownią i będący największym miastem wśród włączonych w 1938 r., z prądu elektrycznego zaczął korzystać w skromnym zakresie dzięki prywatnej koncesji z 1916 r. W rezultacie pierwszą elektrownią o charakterze komunalnym uruchomiono w prastarym grodzie nad





Ryc. 12. Wizja architektoniczna elektrowni w Turku wykreślona w 1916 r. przez architekta Siegfrieda Paetzolda (źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie, Akta miasta Turku, sygn. 929, przerys z archiwalnego planu Dorota Grygiel)

Proszą dopiero w 1922 r., w budynku foluszu<sup>36</sup>. Z czasem Kalisz wyrósł jednak na jądro okręgu elektryfikacyjnego nr IV, obejmującego swym zasięgiem część powiatów województwa łódzkiego (kaliski i koniński) oraz poznańskiego (jarociński, kępiński, krotoszyński i ostrowski), od 1938 r. znajdujących się zresztą *in gremio* w Poznańskim<sup>37</sup>.

Punktem wyjścia dla koncepcji elektryfikacji okręgu kaliskiego, analogicznie do bydgoskiego i poznańskiego, stała się budowa w latach 1930–1932 dużej elektrowni ciepłej w podkaliskiej wiosce Piwonice. Uruchomiony w sierpniu 1932 r. Okręgowy Zakład Elektryczny Miasta Kalisza (OZEMKA), dysponujący dwoma turbozespołami prądowórczymi Szwedzkiej Fabryki Turbin S.A. (Svenska Turbinfabriks Aktiebolaget Ljungström – STAL) o mocy 2,1 MW każdy, oraz dwoma kotłami wodnorurkowymi systemu Babcock & Wilcox firmy L. Zieleniewskiego z Krakowa, cechował się od początku dużą nadwyżką mocy. Co więcej, w hali siłowni przygotowano miejsce na ustawienie kolejnego turboagregatu prądowórczego o mocy do 6 MW, w kotłowni zaś można było zamontować jeszcze trzy dodatkowe jednostki kotłowe<sup>38</sup>.

36 *Statystyka tymczasowa elektrowni*, s. 66–71; K. Bednara et al., *Księga pamiątkowa energetyki*, s. 5–24; H. Kiereta, K. Dolata, *Historia Rejonu Dystrybucji*, s. 22; M. Górzyński, *Zabytki miasta Turku i powiatu tureckiego*, t. 1, *Miasto Turek*, Turek 2009, s. 283–285; *Historia elektryki polskiej*, t. 2, s. 145; Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie [APP OK], Akta miasta Konin [AmK: 20], sygn. 676, Elektrizitätsversorgung Allgemeines 1941, s. 16; Akta miasta Turek [AmT: 27], sygn. 926, Lokomobila – nadzór, k. 4; APL, AmW: 33, sygn. 513, pismo magistratu Słupcy do Wolsztyna z 18.10.1927.

37 M. Łapa, *Główne kierunki rozwoju gospodarczego województwa łódzkiego w latach 1919–1939*, [w:] *Województwo łódzkie 1919–2009. Studia i materiały*, red. K. Badziak, M. Łapa, Łódź 2009, s. 144; A. Trzciniński, *Wytyczne dla elektryfikacji*, s. 16–17.

38 M. Łapa, *Główne kierunki rozwoju gospodarczego*, s. 144–145; „OZEMKA”. *Okręgowy Zakład Elektryczny M. Kalisza*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1.03.1937, z. 5 (*Monografie zakładów elektrycznych*), s. XX; G. Sołkolnicki, *W sprawie roli Okręgowego Zakładu Elektrycznego m. Kalisza (OZEMKA) w elektryfikacji okręgowej*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1.01.1937, z. 1, s. 6; *Historia elektryki polskiej*, t. 2, s. 145–146.



Ryc. 13. Elektrownia kaliska w starym foluszu nad Prosną, okres międzywojenny (źródło: Archiwum Państwowe w Kaliszu, Spuścizna Tadeusza Martyna z Kalisza, sygn. 113)

Nie dziwi przeto fakt, że władze Kalisza, które na budowę OZEMKA zaciągnęły w Szwecji kredyt aż 5 mln złotych, poprawy rentowności całego przedsięwzięcia względnie ulgi w spłatach rat kredytowych upatrywały w sprzedaży energii elektrycznej poza miastem. Zadanie nie było jednak łatwe, gdyż szalejący wielki kryzys gospodarczy skutecznie hamował inwestycje w dalekosiężną sieć energetyczną. Nie bez znaczenia było też i to, że większe miasta znajdujące się w kaliskim okręgu elektryfikacyjnym, jak choćby Jarocin, Kobylin, Konin, Krotoszyn, Odolanów, Ostrów Wielkopolski czy Pleszew, dysponowały już własnymi elektrowniami. Inne, żeby wspomnieć miniaturowy Grabów nad Prosną czy Mikstat, kupowały niezbędną energię elektryczną od prywatnych zakładów przemysłowych. Efekt był wszakże taki, że dopiero na krótko przed wybuchem II wojny światowej OZEMKA zrealizował kilka linii energetycznych o łącznej długości ok. 120 km, na trasie których znalazły się zelektryfikowane teraz Kępno, Ostrzeszów i Mikstat<sup>39</sup>.

Oprócz wyżej podanych zakładów okręgowych, wspomnieć trzeba jeszcze jeden, położony z dala od województwa poznańskiego, a mianowicie Kujawską Elektrownię Okręgową we Włocławku. Przedsiębiorstwo to od momentu uruchomienia w 1928 r. włocławskiej elektrowni (dysponującej początkowo dwoma turbogeneratorami prądu przemiennego trójfazowego o mocy 1,4 MW każdy), niezależnie od samego Włocławka, zasilano prądem elektrycznym także wielkopolską Kłodawę<sup>40</sup>. Była ona zatem następnym miastem

39 M. Łapa, *Główne kierunki rozwoju gospodarczego*, s. 145; K. Bednara et al., *Księga pamiątkowa energetyki*, s. 20; W. Bonusiak, *Rozwój gospodarczy Kalisza w latach 1918–1939. Gospodarka komunalna*, [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1977, s. 584–585.

40 *Kujawska Elektrownia Okręgowa we Włocławku*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1.03.1937, z. 5 (*Monografie zakładów elektrycznych*), s. XVI; *Statystyka zakładów elektrycznych w Polsce 1938* (statystyka zakładów wytwórczych woj. poznańskiego); *Historia elektryki polskiej*, t. 2, s. 147.



Ryc. 14. Okręgowy Zakład Elektryczny Miasta Kalisza w trakcie budowy na początku lat trzydziestych XX w. (źródło: Archiwum Państwowe w Kaliszu, Spuścizna Tadeusza Martyna z Kalisza, sygn. 119)

regionu korzystającym pośrednio z energii elektrycznej dzięki dalekosiężnej sieci elektroenergetycznej. Niemniej jednak rozwiązanie to uznać trzeba w gruncie rzeczy za mniejszościowe, gdyż zdecydowana większość ośrodków municypalnych Poznańskiego energią elektryczną czerpała jednak z własnych elektrowni wytwórczych lub z siłowni lokalnych zakładów przemysłowych.

Spoglądając na proces międzywojennej elektryfikacji miast województwa poznańskiego, niewątpliwie odnotować trzeba wymierny postęp, choć trudny w jednoznacznie pozytywnej ocenie. Z jednej strony widać wzrost liczby zelektryfikowanych ośrodków miejskich, osiągnęty zasadniczo dzięki budowie małych i nieekonomicznych elektrowni wytwórczych, które generowały prąd stały. Z drugiej zaś strony pojawia się uzasadniona finansowo i technicznie tendencja do stawiania dużych elektrowni okręgowych, mogących wytwarzać prąd przemienny trójfazowy i zaopatrywać w energię elektryczną jednocześnie wiele ośrodków miejskich oraz wiejskich. Problem w tym, że kosztowna budowa tych ostatnich (wraz z sieciami elektroenergetycznymi) w międzywojennym województwie poznańskim została przerzucona w zasadzie wyłącznie na barki samorządów komunalnych, co zakończyło się wygenerowaniem w tym regionie jedynie dwóch względnie trzech tego typu przedsięwzięć w największych miastach: Bydgoszczy, Poznaniu oraz Kaliszu. Moment ich powstania nałożył się zarazem na wielki kryzys gospodarczy, co *de facto* przekreśliło szerszą akcję elektryfikacyjną, rozwijającą się bardziej żywiołowo dopiero w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej. Co warte zaakcentowania, przez całe międzywojnie trwała transgraniczna współpraca energetyczna pomiędzy niemiecką hydroelektrownią w Bledzewie (w kooperacji z ciepłą w Kęszycy) oraz polskim Międzychodem. Natomiast w wypadku podobnej sytuacji w powiecie chodzieskim doszło do uniezależnienia miast tego rejonu od niemieckich dostaw energii z zakładu w Dobrzycy i Pile na rzecz pracującej

po sąsiedztwie polskiej elektrowni w Wyrzysku, wspieranej cukrownianą siłownią przemysłową w Niezychowie.

Patrząc przez pryzmat liczb bezwzględnych, postęp w elektryfikacji miast widać w dwóch zasadniczych fazach. Pierwsza to lata dwudzieste XX w., kiedy to część miasturowych municypów zamieniła przedwojenną gazownię na elektrownię, a inne, niekiedy całkiem spore ludnościowo, jak Krotoszyn czy Ostrów Wielkopolski, odrobiły pozaborowe spóźnienia. W rezultacie u progu lat trzydziestych XX w. w województwie znajdowało się już 37 miast dysponujących własnym zakładem wytwórczym, a następne 10 ośrodków czerpało energię elektryczną z dalekosiężnych sieci energetycznych trzech elektrowni okręgowych. Do tego dochodziło kilka miasteczek, które zdecydowały się na pobór energii elektrycznej z lokalnych zakładów przemysłowych. Abstrahując od tych ostatnich, przyjęc zatem można, że ok. 40% spośród 118 ówczesnych gmin miejskich korzystało z energii elektrycznej<sup>41</sup>. Niemal dekadę później, w 1938 r. (przed zmianą granic województwa), poznańskie liczyło 57 zelektryfikowanych miast, w których zamieszkiwało 690 tys. ludzi, a zatem ok. 81% całkowitej ludności miejskiej regionu (według danych ze spisu powszechnego z 1931 r.)<sup>42</sup>. Z kolei w tym samym roku, już po zmianie granic województwa, odnotowano 48 miast z własną elektrownią wytwórczą bądź dostawami energii elektrycznej z lokalnego zakładu przemysłowego oraz 17 ośrodków obsługiwanych przez sieci energetyczne elektrowni okręgowych. *Summa summarum* było to zatem ok. 65 ze 101 miast regionu, czyli ok. 65% wszystkich ośrodków municypalnych województwa. W 1939 r. zamieszkiwało je ok. 742 000 ludzi spośród ok. 856 000 całej ludności miejskiej województwa<sup>43</sup>.

Przy czym wypada tu podkreślić, że zdecydowana większość owych elektrowni była bardzo mała (w 1925 r. w województwie poznańskim znajdował się tylko jeden zakład komunalny – w Poznaniu – o mocy powyżej 5 MW) i w związku z tym wytwarzała prąd stały o napięciu  $2 \times 110$ ,  $2 \times 220$  tudzież 220 V, co stanowiło zresztą w dużej mierze dziedzictwo jeszcze pozaborowe. W tym czasie prąd przemienny trójfazowy był wytwarzany jedynie przez elektrownie o charakterze okręgowym, czyli Bledzew, Dobrzyca oraz Wyrzysk. Z czasem pojawiły się też inne zakłady generujące prąd przemienny, jak choćby Jarocin, Ostrów Wielkopolski czy Środa Wielkopolska, ale należały one jednak do wyjątków. Natomiast takie parametry energii elektrycznej uzyskiwały wszystkie wybudowane w międzywojniu okręgowe zakłady energetyczne, czyli Bydgoszcz, Kalisz oraz Poznań. Cechą charakterystyczną międzywojennej elektryfikacji w prezentowanym regionie, obejmującej zasadniczo jedynie ośrodki miejskie i przemysł, była też komunalna (w wypadku miejskich) i prywatna (w wypadku przemysłowych) własność istniejących oraz uruchamianych wówczas elektrowni<sup>44</sup>.

41 *Statystyka zakładów elektrycznych w Polsce 1931* (statystyka zakładów wytwórczych woj. poznańskiego).

42 A. Trzciński, *Wytyczne dla elektryfikacji*, s. 15.

43 *Statystyka zakładów elektrycznych w Polsce 1938* (statystyka zakładów wytwórczych woj. poznańskiego); A. Trzciński, *Wytyczne dla elektryfikacji*, s. 15–23; J. Piłatowicz, *Elektryfikacji Polski w dwudziestoleciu międzywojennym*, Lublin 2022, s. 264.

44 *Historia elektryki polskiej*, t. 2, s. 238–239; J. Piłatowicz, *Elektryfikacji Polski*, s. 33–35, 173; L.K. Fiedler, *Przemysł Wielkopolski*, s. 27.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kaliszu [APK]:

- Akta miasta Pleszew, sygn. 1091;
- Akta miasta Pogorzela, sygn. 378;
- Akta miasta Sulmierzyce, sygn. 981.

Archiwum Państwowe w Lesznie [APL]:

- Akta miasta Bojanowo, sygn. 61;
- Akta miasta Krzywiń, sygn. 274, 275;
- Akta miasta Osieczna, sygn. 389, 390, 391;
- Akta miasta Rydzyna, sygn. 100, 101;
- Akta miasta Wolsztyn, sygn. 513.

Archiwum Państwowe w Poznaniu [APP]:

- Akta miasta Buk, sygn. 27;
- Akta miasta Opalenica, sygn. 67;
- Akta miasta Sieraków, sygn. 216, 221.

Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie [APP OK]:

- Akta miasta Konin, sygn. 676;
- Akta miasta Turek, sygn. 926.

### Źródła drukowane

Dz.U. 1934, Nr 48 poz. 422, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934 r. o zniesieniu ustroju miejskiego niektórych miast w województwie poznańskim.

*Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30. września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 10, Województwa poznańskie, Warszawa 1924.

*Statystyka zakładów elektrycznych w Polsce 1931*, Warszawa 1932.

*Statystyka zakładów elektrycznych w Polsce 1938*, Warszawa 1939.

*Województwo poznańskie od 1.IV.1938 roku. Mapa drogowa i samochodowa*, Poznań 1938.

### Źródła prasowe

Dąbrowski I., *Rozbudowa cukrowni polskich w roku 1930*, „Gazeta Cukrownicza” 3.01.1930, nr 1/2, s. 3–7.

*Elektrownia Miejska w Bydgoszczy*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1.03.1937, z. 5, (Monografie zakładów elektrycznych), s. XV.

Günther W., *Elektryfikacja Polski*, „Polska Gospodarcza” 12.11.1938, nr 46, s. 1609–1616.

Jarkowski M., *O program elektryfikacji Wielkopolski*, „Gospodarka Zachodnia” 1.01.1938, nr 1, s. 370–377.

*Kujawska Elektrownia Okręgowa we Włocławku*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1.03.1937, z. 5 (Monografie zakładów elektrycznych), s. XVI.

- „OZEMKA”. Okręgowy Zakład Elektryczny M. Kalisza, „Przegląd Elektrotechniczny” 1.03.1937, z. 5 (Monografie zakładów elektrycznych), s. XX.
- Poświęcenie kamienia węgielnego pod elektrownię w Ostrowie, „Kurier Poznański” 21.07.1927, nr 326, s. 4.
- „Przegląd Elektrotechniczny” 15.01.1929, z. 2, s. 46–47.
- „Przegląd Elektrotechniczny” 1.01.1930, z. 1, s. 23.
- „Przegląd Elektrotechniczny” 15.01.1930, z. 2, s. 46–47.
- „Przegląd Elektrotechniczny” 1.07.1930, z. 13, s. 370.
- Przybyłowicz W.J., *O udziale elektrowni cukrownianych w elektryfikacji Polski*, „Przegląd Elektrotechniczny” 15.02.1929, z. 4, s. 82–86.
- Sokolnicki G., *W sprawie roli Okręgowego Zakładu Elektrycznego m. Kalisza (OZEMKA) w elektryfikacji okręgowej*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1.01.1937, z. 1, s. 6–10.
- Statystyka tymczasowa elektrowni w Polsce*, „Przegląd Elektrotechniczny” 1.03.1922, z. 5, s. 65–71.
- Śliwiński S., *Uwagi w sprawie elektryfikacji województwa poznańskiego*, „Przegląd Elektrotechniczny” 15.01.1929, z. 2, s. 32–35.
- Trompeteur K., *Sprawa planowej elektryfikacji województwa poznańskiego oraz wykorzystanie pokładów węgla brunatnego dla wytwarzania energii*, „Przegląd Elektrotechniczny” 15.10.1928, z. 20, s. 457–463.
- Wysocki S., *Elektrownie publiczne w Poznańskim, Prusach Królewskich i Książęcych i na Śląsku Górnym*, „Przegląd Techniczny” 25.02.1919, nr 5–8, s. 35–38.
- Wysocki S., *Elektrownie publiczne w Poznańskim, Prusach Królewskich i Książęcych i na Śląsku Górnym*, „Przegląd Techniczny” 26.03.1919, nr 9–12, s. 53–56.

### Literatura przedmiotu

- Badziak K., *Województwo jako jednostka podziału administracyjnego i władza administracyjna II stopnia w okresie międzywojennym*, [w:] *Województwo łódzkie 1919–2009. Studia i materiały*, red. K. Badziak, M. Łapa, Łódź 2009, s. 61–84.
- Bednara K. et al., *Księga pamiątkowa energetyki kaliskiej 1916–1996*, red. K. Walczak, Kalisz 1996.
- Bielawska-Pałczyńska J., Hałas-Rakowska H., *Powszechna Wystawa Krajowa 1929*, Łódź 2019.
- Bonusiak W., *Rozwój gospodarczy Kalisza w latach 1918–1939. Gospodarka komunalna*, [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1977, s. 565–595.
- Duda Z., *Elektrownia miejska w Opalenicy*, „Kronika Wielkopolski” 2011, nr 137, s. 48–57.
- Dworecki Z., *W odrodzonej Polsce*, [w:] *Urząd wojewody w Poznaniu. Od X wieku do współczesności*, red. S. Sierpowski, Poznań 1997, s. 63–128.
- Dziurzyński A. et al., *Zarys budowy nowej centrali elektrycznej w związku z rozwojem Elektrowni Miejskiej w Poznaniu*, Poznań 1934.
- Fiedler L.K., *Przemysł Wielkopolski*, Poznań 1923.
- Górzyński M., *Zabytki miasta Turku i powiatu tureckiego*, t. 1, *Miasto Turek*, Turek 2009.
- Historia elektryki polskiej*, t. 2, *Elektroenergetyka*, red. K. Kolbiński et al., Warszawa 1977.
- Hoppe H., *Die Überlandzentrale Wirsitz*, [w:] *Der Kreis Wirsitz. Ein westpreussisches Heimatbuch*, red. H. Papstein, Oldenburg 1982, s. 87–89.
- Kiereta H., Dolata K., *Historia Rejonu Dystrybucji Września*, Września 2003.

- Kordus A., *Zasilanie energią elektryczną*, [w:] *Wielka księga miasta Poznania*, red. K. Matusiak, Poznań 1994, s. 620–628.
- Kowalczyk A., *Buk. Zarys dziejów miasta*, Poznań 1989.
- Kubiak S.P., *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Poznań 2016.
- Łapa M., *Główne kierunki rozwoju gospodarczego województwa łódzkiego w latach 1919–1939*, [w:] *Województwo łódzkie 1919–2009. Studia i materiały*, red. K. Badziak, M. Łapa, Łódź 2009, s. 133–160.
- Maik H., Daktera W., *Elektrownie i elektrociepłownie miasta Poznania*, [w:] *100 lat poznańskiej energetyki*, red. M. Jańczak et al., Poznań 2004, s. 12–87.
- Matusik P., *Historia Poznania*, t. 3, 1918–1945, Poznań 2021.
- Neubach H., *Die Verwaltung Schlesiens zwischen 1848 und 1945*, [w:] *Verwaltungsgeschichte Ostdeutschlands 1815–1945. Organisation – Aufgaben – Leistungen der Verwaltung*, red. G. Heinrich, F.W. Henning, K.G.A. Jeserich, Stuttgart, Berlin, Köln 1993, s. 878–942.
- Piłatowicz J., *Elektryfikacji Polski w dwudziestoleciu międzywojennym*, Lublin 2022.
- Piłatowicz J., *Integracja elektroenergetyki w latach 1918–1939*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 4, s. 81–101.
- Ptak A., *Wielkopolski samorząd okresu międzywojennego 1918–1939*, [w:] *Władza lokalna w procesie transformacji systemowej*, red. J. Babiak, A. Ptak, Poznań 2010, s. 37–51.
- Trzeciński A., *Wytyczne dla elektryfikacji Okręgu Poznańskiego*, [w:] *Elektryfikacja Wielkopolski*, Poznań 1939, s. 10–26.
- Urbanek G., *Elektrownia wodna w Bledzewie i elektryfikacja Ziemi Międzyrzeckiej 1906–1990*, Międzyrzecz 2019.
- Urbaniak M., *Leszno w latach 1832–1914. W drodze ku nowoczesności*, Łódź 2016.
- Urbaniak M., *Miejskie zakłady przemysłowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Gazownie*, t. 1, *Zarys dziejów*, Łódź 2011.
- Urbaniak M., *Miejskie zakłady przemysłowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Gazownie*, t. 2, *Katalog*, Łódź 2011.
- Usurski M., Ruta R., Kulczyński R., *Piła na zdjęciach lotniczych 1914–1945*, Piła 2015.

dr hab. **Miron Urbaniak**, prof. UW, w latach 1999–2004 studiował historię na Uniwersytecie Wrocławskim; w 2008 r. doktoryzował się na podstawie pracy *Modernizacja infrastruktury miejskiej Leszna w latach 1832–1914*, a w 2013 r. habilitował na podstawie książki *Miejskie zakłady przemysłowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Gazownie* (Łódź 2011). Jest też autorem lub współautorem książek: *Zabytkowa stacja kolejowa Gniezno. Od Kolei Górnośląskiej do programu „Otto”* (Łódź 2010), *Wrocławskie wodociągi i kanalizacja. Od przeszłości do współczesności* (Wrocław 2011), *Dzieła hydrotechniki w Polsce. Kanał Górnośląski (Gliwicki)*, Łódź 2015, a ponadto licznych artykułów z zakresu inżynierii cywilnej, przemysłu, techniki i kolejnictwa w ujęciu historycznym oraz technicznym.  
e-mail: miron.urbaniak@uwr.edu.pl

Data zgłoszenia artykułu: 19 maja 2024

Data przyjęcia do druku: 1 września 2024